

W czasie II wojny światowej Ruch Oporu utrzymywał łączność z Polskim Rządem Emigracyjnym w Londynie głównie przez placówkę dyplomatyczną w Budapeszcie, która działała do końca listopada 1940 r. Bohaterscy przodkowie z Podhala i z dalszych stron, z narażeniem własnego i swoich rodzin życia pełnili zaszczytną służbę na kurierskich szlakach, utrzymując łączność między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, a strukturami Państwa Podziemnego w kraju. Naszym obowiązkiem jest pamiętać o Nich i przekazywanie tej pamięci młodemu pokoleniu Polaków z szacunku dla ich dokonań.

Wśród kurierów byli przewodnicy tatrzańscy, ludzie gór, sportowcy narciarze z Zakopanego, Chochołowa, Witowa, Waksmundu, Maruszyny i z innych miejscowości. Przenosili tajną pocztę, meldunki, przeprowadzali z Polski na Węgry osoby wojskowe i cywilne do formujących się polskich jednostek na zachodzie. W odwrotnym kierunku przemycano oprócz poczty, prasę podziemną, pieniądze do ostemplowania, broń, materiały wybuchowe, przeprowadzano też emisariuszy oraz instruktorów wojskowych. Główne szlaki kurierskie biegły m.in. przez Podhale. Łącznicy dostarczali przesyłki do Zakopanego, Chochołowa, Waksmundu - głównych punktów wyjściowych, a dalej do Budapesztu przenosili je kurierzy tatrzańscy. Ruch kurierski rozpoczął się już w październiku 1939 r. Kurierami kierował prof. Wacław Felczak, szef Służby Łączności Rządu RP Emigracyjnego, który sam wielokrotnie pokonywał trasę Zakopane - Budapeszt. „Królem Kurierów Tatrzańskich” był Józef Krzeptowski „Ujek”, który trasę Zakopane – Budapeszt pokonał 58 razy. Kurierzy Tatrzańscy byli najwyższej klasy żołnierzami Polskiego Państwa Podziemnego. Ludzie niezłomni, waleczni, wytrwali, z narażeniem życia swojego i swoich rodzin, pełnili zaszczytną i niebezpieczną służbę na kurierskich szlakach. Kurierzy ginęli na trasach, oni i ich rodziny byli prześladowani i aresztowani przez gestapo. Męczeni, ginęli w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Po wojnie prześladowani przez komunistyczną bezpiekę ukrywali się, byli aresztowani, więzieni i wywożeni do łagrów.

Tekst: Bożena Solańska – prezes TIS „Kurierzy Tatrzańscy”